

"Na kujawską nutę" czyli dzień kujawski w SP Chełmce

21.06.2024



Jam nie z dworu,
jam nie z panów,
lecz z tej ziemi szarej...
z tych ugorów,
z tej legendy starej,
co ma imię
płowieckich kurhanów...
(Franciszek Beciński)

Słowa poety z Kujaw były inspiracją do zorganizowania dnia poświęconego poznawaniu regionu i to poznawanie dotyczyło wielu aspektów . Stąd najpierw

uczniowie tłumaczyli tekst napisany kujawską gwarą, potem podziwiali bogactwa mineralne , roślinność regionu, rzemiosło - wiklinowe kosze, naczynia z gliny, fajans włocławski oraz kryształy wyprodukowane w nieistniejącej już Hucie Szkła „Irena”.

W trakcie imprezy odbyła się prezentacja sylwetki i wierszy Franciszka Becińskiego, prezentacja stroju i haftu, nauka sypania wzorów z piasku. Oczywiście nie zabrakło tańców i śpiewów. Młodszy uczniowie oraz przedszkolacy z właściwą sobie gracją, w przepięknych ludowych strojach wykonywali kujawiaka, a ten kujawiak prawie na sto par..., ach, był cudowny! „Czerwone jabłuszko” wybrzmiało głośno z młodszych i starszych gardeł. Wszyscy nieco zmęczeni chętnie degustowali regionalne przysmaki - chleb ze smalcem oraz kiszonym ogórkiem znikły ze stołu, a kompot z rabarbaru zdaniem Adasia z klasy VIII był... odłotowy! Ciasteczka i drożdżowe placki... - no cóż, szybko przeszły do historii... Po odzyskaniu sił można było włączyć się w zabawy młodych Kujawian z dawnych lat. Trzeba było się śpieszyć, aby jeszcze obejrzeć wystawy w szkole: malowanych talerzy, plakatów z gwarą kujawską, makatek z papieru, papierowych firanek, przepisów kulinarnych. Bukiety chabrów i maków z bibuły jeszcze długo będą przypominały ten niezwykły dzień. W przygotowanie tej niezwykłej uroczystości włączyła się cała społeczność szkoły, a owa integracja zaowocowała poszerzeniem wiedzy o regionie.

Serdeczne podziękowanie składamy p. Barbarze Woźniak, prywatnie babci Bartka Woźniaka, paniom z KGW w Chełmcach oraz kierownikowi masarni RSP w Janocinie p. Leszkowi Rażnemu za przygotowanie prawdziwie kujawskiej uczy. Pogoda była już prawie wakacyjna, ale nasze pragnienie gasiła woda „Inowrocławianka Kujawska”, której sponsorem było Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Inowrocławiu - dziękujemy!

Czy ktoś się nudził? Nic podobnego! I ja tam byłam, kompot piłam, a co widziałam, Wam opowiedziałam!

Urszula Kołodziejaska

















[Wszystkie galerie](#)